

NIK i PIP dwa bratanki

24 marca 2015

Najwyższa Izba Kontroli zamierza współpracować z Państwową Inspekcją Pracy w zakresie przestrzegania prawa pracy. Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski w rozmowie z Iwoną Hickiewicz, Głównym Inspektorem Pracy, zadeklarował, że Izba będzie badać sposoby zatrudniania w jednostkach sektora finansów publicznych.

Według PIP sytuacja na rynku pracy nie jest dobra. Kodeks pracy pozostawia dowolność w interpretowaniu przepisów, co powoduje zbyt dużą swobodę w kształtowaniu umów. Państwowa Inspekcja Pracy uważa wręcz, że Kodeks powinien zostać napisany na nowo.

Zdaniem Głównego Inspektora Pracy najbardziej palącym problemem jest narastające zjawisko zatrudniania na podstawie umów cywilnoprawnych. Pracodawcy coraz częściej preferują umowy-zlecenia, umowy o dzieło lub samozatrudnienie, a pracownicy zgadzają się na takie warunki, chcąc zdobyć, względnie utrzymać pracę. W wyniku tego wielu zatrudnionych pozbawionych jest uprawnień pracowniczych, takich jak płatne urlopy czy zabezpieczenie w razie wypadku i choroby, oraz ma poważne kłopoty z nabyciem uprawnień rentowych czy emerytalnych.

Krokiem w kierunku ucywilizowania rynku pracy miały być klauzule społeczne, czyli możliwość określania przez organizatora przetargu m.in. wymagań dotyczących sposobu zatrudniania pracowników przez wykonawcę zamówienia publicznego. Jak się jednak okazuje, zamówienia z ich zastosowaniem to wciąż mniej niż 1 proc. wszystkich przeprowadzanych przetargów. Najczęściej stosowały je samorządy gminne i ich jednostki, jednak generalnie klauzule społeczne z trudem przebijają się do praktyki zamówień publicznych. Dlatego NIK sprawdzi, jak podmioty publiczne

dbają o formułowanie tego rodzaju wymagań.

Między innymi w tym celu Izba zamierza zacieśnić współpracę z PIP. Będzie dzielić się swoją wiedzą w zakresie zawieranych umów w jednostkach sektora finansów publicznych, klauzul społecznych i innych praktyk stosowanych przez podmioty publiczne.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)